Rocznik XXI. Lwów, 15. sierpnia 1908. Nr. 16

GORZELNIK

organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu

wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Rzeźbiarska l. 1 a

ZAPROSZENIE.

W poniedziałek dnia 24. sierpnia 1908 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem, w sali WP. prof. Niementowskiego, w instytucie chemicznym c. k. Politechniki we Lwowie (plac św. Jura) — odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Członków polskiego Tow. gorzelniczego.

PORZĄDEK DZIENNY OBRAD:

1. Zagajenie posiedzenia.

2. Odczytanie protokołu z Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 1. września 1907 r. we Lwowie.

3. Sprawozdanie Wydziału za r. 1907/8.

4. Sprawozdanie kasowe skarbnika.

5. Wybór komisyi szkontrującej na rok następny.

6. Sprawa koniecznych poprawek i zmian w statucie Towarzystwa.

7. Odczyty członków, pogadanki zawodowe i w sprawach Towarzystwa.

8. Wnioski członków.

9. Uchwalenie miejsca i czasu przyszłego zjazdu — i zamknięcie posiedzenia.

Wszystkich P. T. Interesujących się gorzelnictwem uprzejmie zaprasza się do uczestnictwa.

Franciszek Latawiec
przewodniczący.

Biuro Redakcyi i Administracyi czasopism „Gorzelnik“ i „Urzędnik prywatny“ przeniesiono z dniem 1. sierpnia b. r. na ulicę Rzeźbiarską l. 1 a. II. piętro. (przecznica ulic Łyczakowskiej a Piekarskiej).

Na Krajowy Wiec gorzelniczy!

Krajowy wiec gorzelniczy we Lwowie — w wielkiej sali ratuszowej — odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę dnia 23. sierpnia 1908 r. — początek o godzinie 10 przed południem.

Na wiecu poruszone będą najważniejsze kwestye odnoszące się do spraw żywotnych galicyjskiego przemysłu gorzelniczego i jego kół poszczególnych.

Udział w wiecu zapowiedziało już wielu wybitnych przedstawicieli z koła właścicieli dóbr ziemskich, z przedsiębiorców gorzelni, fabrykantów, urządzeń gorzelnianych, fabrykantów wódek, dalej wybitni inżynierowie z zawodów pokrewnych, znani w kraju mężowie nauki i wiedzy, w końcu zapowiedział przybycie na wiec cały legion kierowników gorzelń, nawet z najodleglejszych okolic kraju przybyć mają technicy gorzelniani.

Krajowy Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych uczestniczyć będzie w wiecu z prezesem swoim JW. Stanisławem hr. Mycielskim na czele.

Referaty wygłoszą na wiecu wybitne osobistości jak; Dr. Mikołaj hr. Rey, Dr. Sołowij, Profesor Kruppa, inżynier Dzbański z Wiednia i kilku innych prelegentów.

Obrady wiecowe zapowiadają się, iż będą bardzo ożywione i wielce interesujące.

Poważna grupa posłów do Sejmu krajowego i do Rady państwa zainteresowała się wiecem.

Zgłoszenia napływają każdego dnia a Komitet przeprowadza liczne korespondencye.

Do dzisiejszego numeru dołączamy zaproszenie na wiec gorzelniczy z programem obrad. — Zaproszenie to służyć będzie jako karta wstępu na salę ratuszową.

Komu leży na sercu dobro i pomyślny rozwój gorzelnictwa naszego, a jeszcze nie zdecydował się do uczestnictwa w obradach wiecu, niechaj zechce skorzystać z nadarzającej się mu sposobności do okazania swej życzliwości dla tak ważnej gałęzi wytwórczej — niechaj przybywa w niedzielę dnia 23. sierpnia b. r. na krajowy wiec gorzelniczy.

Znaczenie i powaga zjazdu gorzelniczego zależą od czynnego udziału w nim wszystkich kół interesowanych w tym przemyśle.

O działalności enzymów, a w szczególności zymazy

Odczyt wygłoszony na Walnem zebraniu latowem „Wydziału gorzelniczego“ w Poznaniu dnia 4. lipca b. r. przez p. prof. A. Krupę z Krakowa.

(Ciąg dalszy).

Mówiąc już o podziale enzymów, wspomnieć należy, czem kierowano się przy tworzeniu nomenklatury tych ciał. Otóż wprowadzano dla enzymów nazwy, według substratu, na jaki działają np. enzym rozkładający maltozę, nazwano maltazą, rozkładający laktozę laktazą itp.

Lippmann proponuje dla dokładniejszego oznaczania czynności enzymu utworzyć jego nazwę z dwu słów, z których pierwsze słowo ma przedstawiać atakowany przez enzym ekstrakt, a drugie substancyę, powstającą działaniem enzymu.

Podług tej propozycyi diastaza otrzymałaby nazwę amylo-maltazy, bo przeprowadza krochmal (amylum) na maltozę. Glukaza ma się nazywać malto-glukazą, laktaza ma się nazywać lakto-glukazą etc.

Oprócz wymienionych enzymów, których wszystkie mają większe lub mniejsze znaczenie w przemyśle fermentacyjnym, znamy jeszcze cały szereg enzymów, nie mniej ważnych dla innych działów techniki, jak enzymy rozkładające glukozydy, mocznik, enzymy ścinające białko etc.

Nadmienić nakoniec należy, że mamy enzymy, które w przeciwieństwie do oksydaz wywołują redukcyę i nazywają się reduktazami, albo hydrogenazami.

Rozważając tak ważne roboty, jakie enzymy przeprowadzają, mimo woli nasuwa się pytanie, w jaki sposób enzymy działają. Sprawa ta do dzisiejszego dnia nie jest z całą pewnością wyjaśniona. Aby zdać sobie sprawę ze sposobu ich działania, musimy na chwilę zostawić je na uboczu i przypomnieć sobie niektóre zjawiska fizykalne i pewien ważny typ reakcyi chemicznych. Rozpatrzenie to ułatwi nam bezwarunkowo zrozumienie istoty działania enzymów.

Już od szeregu lat znane są wypadki, że obecność pewnych ciał wzmaga szybkość reakcyi. Przypomnę tylko t. zw. maszynkę Döbereinera, używaną do zapalania przed wprowadzeniem zapałek. Maszynka ta polega na tej zasadzie, że wobec gąbki platynowej łączy się wodór z tlenem tak szybko, że ciepło wydzielające się przy tej reakcyi wystarcza do zapalenia wodoru. To samo dzieje się w samozapalaczach gazowych, polegających na tem, że w siatce, urządzonej w jakikolwiekbądź sposób, rozdziela się się trochę gąbki platynowej. Obecność tej gąbki platynowej przyspiesza reakcyę między świetlnymi składnikami gazu, a tlenem powietrza do tego stopnia, że

ilość wydzielonego ciepła wystarcza do zapalenia gazu.

Zatrzymując się przy gąbce platynowej wymienić możemy jeszcze następujący przykład: Woda utleniona, związek mający więcej tlenu niż woda zwykła, jest ciałem dość nietrwałem i w zwykłych warunkach rozkłada się wolno na wodę i tlen. Rozkład ten przebiega prawie momentalnie, gdy do wody utlenionej włożymy kawałek gąbki platynowej. We wszystkich tych przykładach widzimy to nadzwyczaj ciekawe zjawisko, że sama tylko obecność platyny sprzyja pewnym reakcyom chemicznym, a jeszcze bardziej ciekawy jest fakt, że sama platyna nie zmienia się przytem ani co do ilości, ani co do jakości. W podobny sposób jak platyna działa bardzo wiele innych ciał. Tego rodzaju ciała nazywamy katalizatorami, a reakcye przez nie wywołane, reakcyami katalitycznemi. Katalizator jest to ciało, które przyspiesza pewną reakcyę, a nigdy nie występuje w końcowych produktach reakcyi. Takich katalizatorów mamy bardzo wiele, a niektóre z nich odgrywają wielką rolę w przemyśle, np. przy nowszym sposobie otrzymywania kwasu siarkowego, przy otrzymywaniu chloru metodą Deakon'a itd.

Podobnie wielką rolę odgrywają reakcye katalityczne w chemii organicznej. Wiemy np. że cukier trzcinowy w czystej wodzie można przechowywać bardzo długo bez zmiany, natomiast w rozczynie kwaśnym ulega inwersyi, to znaczy rozkłada się na dwie drobiny cukru prostszego, przyczem kwas nie zmienia się wcale, ani co do ilości ani co do jakości.

Jeżeli czysty alkohol będziemy ogrzewali to destyluje, jak wiadomo niezmieniony alkohol; jeżeli natomiast ogrzewamy alkohol chociażby z małą ilością kwasu siarkowego, to destyluje wtedy nie alkohol, lecz ciało zupełnie inne, silnie aromatyczne, zwane eterem octowym. Tutaj także kwas siarkowy nie zmienia się ani co do ilości, ani co do jakości, a mimo to obecność jego działa w ten sposób, że teorytycznie małą ilością kwasu siarkowego możemy nieskończone ilości alkoholu przeprowadzić w eter.

Na tych kilku przykładach poznaliśmy ciała przyspieszające reakcye chemiczne.

Znamy także szereg ciał zwalniających reakcye chemiczne i te ciała nazywamy katalizatorami ujemnymi, albo truciznami katalitycznemi. Ujemne ich działanie ujawnia się w różnym stopniu i jest o tyle ważne, że często już ślady pewnych ciał trudne nawet do wykrycia na drodze chemicznej, działają już szkodliwie, np. wodór z tlenem nie łączy się wcale w obecności jodu etc. (C. d. n.)

Korzyści, jakie wyniknąć powinny z Krajowego Wiecu gorzelniczego.

Galicyjski przemysł gorzelniczy stanął i rozwinął się na silnym fundamencie, jakie dało mu rolnictwo i jego produkcya surowych płodow rolnych, służących za matetyał do przeróbki na spirytus. — Rozmnożyły się też w naszym kraju tylko same gorzelnie rolnicze. Wielkie fabryki wyrobu spirytusu nie mają w Galicyi racyi bytu wobec niespełna dziewięciuset gorzelni rolniczych.

Gorzelnictwo nasze opiera się na rolnictwie, stanowiąc jego największą i najwydatniejszą gałąź przemysłową.

W czasach, kiedy gorzelnictwo nie było jeszcze w naszym kraju tak silnie rozrosłe i nie imponowało krajom ościennym w Austryi tak znaczną ilością produkcyi spirytusu surowego, przyzwyczajono się traktować przemysł gorzelniczy za uboczną gałąź rolnictwa, nie otaczano go też szczególniejszą opieką, ze strony władz rządowych i krajowych. — Rozwój i losy gorzelnictwa pozostawiono dobrej woli właścicieli dóbr ziemskich i krajowych Towarzystw rolniczych.

Sejm krajowy, ufundowawszy szkołę

gorzelniczą w Dublanach, zakończył niemal na tem tylko troskę o ten ważny przemysł i nie postarał się o wydanie jakichkolwiek regulatywów dla nieustającej opieki nad tą gałęzią produkcyi. Nie troszczył się również wcale o to, czy krajowa szkoła gorzelnicza w Dublanach będzie miała odpowiadającą rozrostowi frekwencyę, a jeszcze mniej zajmowano się kwestyą, czy wyzwoleni z tejże szkoły uczniowie znajdą wzięcie i pracę zawodową w gorzelniach.

U nas mówi się i pisze wiele o rozwoju rolnictwa, gorzelnictwa i innych przemysłów rolnych, stawia się za przykład postępy, poczynione w tych gałęziach w krajach, wysoko postępowych w kulturze rolnej i w przemysłach rolniczych, ale nikogo to nie razi nie zastanawia, że u nas zawodowym pracownikiem rolnym, gorzelniczym, lasowym itp. może być każdy pierwszy lepszy woluntaryusz, nie posiadający często nawet elementarnego wykształcenia ogólnego ani zawodowego. — Są to tak zwani praktycy zawodowi, wykonujący szablonowo zabiegi poszczególne danego zawodu, bez zdawania sobie sprawy, po co i dlaczego robią tak, a nie inaczej.

Funkcyonaryusze tego pokroju w rolnictwie, lasowości i przemysłach rolniczych, zwłaszcza w gorzelnictwie mnożą się z każdym rokiem, wypierając z posad ukwalifikowanych zawodowców swoją pozorną taniością i służalczą uległością w przyjmowaniu wybuchów złego humoru pracodawców.

Wyszkoleni zawodowcy, posiadający równocześnie większe wykształcenie ogólne, nie mogąc wytrzymać licytowania in minus posad zawodowych, uciekają przy nadarzonej sposobności z pracy zawodowej i przenoszą się coraz częściej do zupełnie innych działów pracy, w których osiągają lepsze wynagrodzenie, trwalszą posadę i traktowanie względniejsze.

Wobec tego szkoły zawodowe, rolnicze, lasowe i gorzelnicze niewiele przyczyniają się do zaopatrywania rolnictwa i jego gałęzi w zawodowo wykształconych specyalistów.

Tak długo nie odniosą wysiłki szkół zawodowych skutku pożądanego, jak długo nie nastąpi ustawowe uregulowanie przymusu, że kierownikiem prac rolniczych i w jego zakładach przemysłowych musi być należycie w tejże gałęzi pracy ukwalifikowany zawodowiec.

Pracodawcy chcąc zaprowadzić w majątkach swoich pracę postępową, racyonalnie wykonywaną i dążącą do ciągłych ulepszeń i podniesienia wydatności produkcyi rolnej i rolniczo-przemysłowej, muszą zaniechać dyletanckiego sposobu traktowania poszczególnych działów pracy wytwórczej. Muszą przekonać się, że ten przestarzały system postępowania przynosi im wiele strat a nadto tamuje racyonalny postęp pracy zawodowej.

Gorzelnictwo galicyjskie rozrósłszy się na cały kraj, ogarnęło interesami wiele kół przedsiębiorców, przemysłowców handlowych i pracowników różnorodnego rodzaju.

Każde z tych kół posiada w rozwoju gorzelnictwa osobny interes, lecz wszystkie poszczególne interesy łączą się razem na punkcie dalszego pomyślnego rozwoju gorzelnictwa, z którego czerpią siły żywotne do dalszego prosperowania. Koło właścicieli gorzelń, nieprowadzących ruchu na własny rachunek, nie może obejść się bez przedsiębiorców gorzelnianych, a oba te koła razem nie mogą swych interesów rozwijać bez pracowników gorzelniczych, bez fabrykantów urządzeń gorzelnianych, bez dostawców opału, bez kupców spirytusowych, bez rafinerów i fabrykantów wódek, wreszcie bez porady zakładów naukowych i mężów biegłych w teoretycznej wiedzy zawodowej.

Wszystkie te koła ocierają się w przemyśle gorzelniczym o siebie i jedno drugiego potrzebuje nieodzownie, a przecież ich dotychczasowy ruch i obroty dokonywały się bez ujęcia ich w system zorganizowany.

Każde koło krzątało się około interesów wyłącznie swoich bez oglądania

się na interesy kół innych i całego przemysłu. — Każde głosiło, że pragnie rozwoju pomyślnego całej gałęzi przemysłowej, lecz usiłowania w tym kierunku przedsiębrało oddzielnie bez wzywania innych kół do spółudziału, wskutek czego wydarzało się często, że to co jedno koło już zrobiło, inne psuło lub dalszy postęp działania tamowało inaczej przedsięwziętymi zabiegami albo nawet przez apatyczne zachowywanie się.

Dobro całości wymaga, by przedewszystkiem nastąpiło pomiędzy poszczególnemi kołami w przemyśle gorzelniczym ściślejsze zbliżenie i porozumienie, a następnie by omówiono i zorganizowano podział pracy w zabiegach nad pomyślnym rozwojem gorzelnictwa krajowego.

Skoro odbyć się mający krajowy wiec gorzelniczy spowoduje choćby tylko tyle, że nastąpi zbliżenie i porozumienie się poszczególnych kół przemysłu gorzelniczego, a w pierwszym rzędzie koła pracodawców z kołem pracowników, to już osiągniemy z wiecu znamienity sukces.

Koło pracodawców stało do tej pory z daleka od koła pracowników, a przecież przedstawiciele jednego i drugiego stykali się przy codziennej pracy, a przecież jedni drugich wzajemnie koniecznie potrzebują.

Pracownicy usiłowali związać się w zorganizowane koło zawodowe; lecz niestety usiłowania ich nie odnosiły skutku wydatnego, bo ci co mogliby, gdyby chcieli — najskuteczniej ich starania poprzeć, zachowywali się obojętnie.

Pracownicy, uzyskawszy poparcie i pomoc — niechby tylko w znaczeniu moralnem — ze strony pracodawców, nie omieszkają użyć wszelkich usiłowań do wzajemnego propagowania rozwoju interesów pracodawców swoich.

Taka wzajemność w życzliwości i szczerości przyniesie obu stronom bardzo wydatne korzyści moralnej i materyalnej natury. — Pracodawcy nabędą więcej zaufania do pracowników i ich organizacyi zawodowej, a Koło pracowników pozbędzie się pesymizmu, jakiem dotychczas przesycone było, widząc z jakiem lekceważeniem i obojętnością traktowano ich najżywotniejsze sprawy.

Spólna praca i wzajemna wyrozumiałość będą najsilniejszym motorem do pomyślnego dalszego rozwoju przemysłu gorzelniczego.

Organizacya przedsiębiorców gorzelni rolniczych.

Z okazyi powszechnego zjazdu właścicieli gorzelń i gorzelników zwołanego przez nas na dzień 23. b. m. uważamy za stosowne zwrócić znowu uwagę sfer interesowanych na istniejącą od dwu przeszło lat organizacyę producentów spirytusu.

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych sporządzi z dniem 31. b. m. drugi bilans, który jak nas z miarodajnego źródła powiadomiono, wykaże przeciętną cenę jednego hektolitra spirytusu o kilka lub kilkanaście koron wyższą od cen uzyskanych przez producentów poza organizacyą stojących.

Jakkolwiek z każdym dniem powiększa się zastęp członków Związku, mimoto, jest jeszcze wielu takich, którzy z niewytłumaczonych przyczyn z przystąpieniem ociągają się i produkt swój handlarzom po niskich cenach oddają.

Nie można jednak bez wyrazów uznania pominąć faktu, który stwierdza daleko większe niż poprzednio zrozumienie własnych interesów ze strony nie należących w poprzednich dwu kampaniach producentów.

Obecnie nie potrzebuje Zarząd Związku prowadzić tak wielkiej jak przedtem agitacyi, gdyż znaczna ilość takich nawet producentów, którzy wobec zabiegów Zarządu w poprzednich kampaniach zachowywali się opornie, obecnie bez jakichkolwiek przypomnień do Związku przystąpiła.

Mimo bolesnych doświadczeń poczynionych w zeszłym roku znaleźli się tacy, którzy i w bieżącym roku zaczęli wcześnie po niskich cenach spirytus sprzedawać oddając go, począwszy od 38 K za 1 hl kontygentu.

Wobec nieurodzaju kartofli w zachonich krajach naszego państwa i bardzo problematycznego zbioru u nas, nie ma obawy, by ceny spirytusu spadły, trudno tedy pojąć, dla jakich przyczyn producenci zamiast przystąpić do organizacyi, spirytus tak tanio sprzedali.

A jakie usługi może oddać silna organizacya po zaprowadzeniu tak znacznego projektowanego przez Rząd podniesienia podatku, o tem chyba nie wątpi nikt z poważnie zapatrywujących się producentów.

Sytuacya w przemyśle spirytusowym, ze względu na szczupłe zapasy jest obecnie bardzo zdrowa zwłaszcza, że z powodu przypuszczalnego nieurodzaju kartofli na zachodzie nie ma obawy przed hiperprodukcyą nadkontyngentu.

O ile tedy ktoś nie dał wyłudzić swego produktu handlarzom po niskich cenach, powinien bez obaw do Związku przystąpić, gdyż ceny powinne utrzymać się na dotychczasowym poziomie.

Zresztą żaden producent, nie potrafi tak dobrze śledzić okoliczności składających się na ukształtowanie konjunktury handlowej, na którą nie tylko wpływają stosunki w państwie austryackiem, ale także w ościennych krajach.

Tak tedy wszyscy, którym na sercu leży dobro i powodzenie tak poważnej gałęzi krajowej wytwórczości nie powinni pominąć żadnej sposobności, by zachęcić tych nielicznych jeszcze producentów, którzy do Związku nie należą, by jak najprędzej zgrupowali się w organizacyi, która jedna w dzisiejszych stosunkach uchronić może ten przemysł od możliwych trudnych przejść, które wywołać może projektowana ustawa podatkowa, i to nie tylko takich, którzy jeszcze nie sprzedali spirytusu, ale też i takich, którzy oddawszy go za tanią cenę mogą później uledz znowu pokusom ze strony niesumiennych spekulantów.

Tworzenie się aldehydu octowego podczas fermentacy spirytusowej.

Czasopismo francuskie „Comptes rendus de l' Académie des sciences“ (1908, 146, 645.) podaje w tej kwestyi następujące uwagi:

Znanem jest powszechnie, że w czasie fermentacyi alkoholowej wytwarza się równocześnie aldehyd octowy.

Linnossier i Roux stwierdzili to przy fermentacyi rozczynu dekstrozy z pleśniakami. W Annales de l' Inst. Pasteur 1893 str. 41 podaje Roeser, iż przy odfermentowaniu moszczu winnego z drożdżami winnemi znalazł go również. Podobnie stwierdza to samo Duclaux w Troité de Microbiologie III. 43 mianowicie sprawdził wytwarzanie się aldehydu octowego przy fermentacyi mleka.

Santon i Trillat dowodzą w „Comptes rendus“ 29. kwietnia 1907, że niektóre rodzaje drożdży mlecznych z sera wydają z jednego litra 35—80 mg. aldehydu.

Trillat prowadził w tym kierunku dalsze doświadczenia i sprawdził, że aldehyd octowy wytwarza się przy wszystkich fermentacyach drożdżowych.

Zachodzi pytanie, czy aldehyd jest rzeczywiście nieodłącznym produktem ubocznym, wytwarzającym się w czasie fermentacyi spirytusowej, jak to powszechnie utrzymują.

Możemy przyjąć, że podobnie jak kwas bursztynowany i gliceryna, wytwarza się w czasie fermentacyi alkoholowej w skutek utleniania się drobnych cząstek alkoholu, albo przez rozszczepianie się drobin cukru. Wiadomo nam jak łatwo powstaje aldehyd octowy przy sprzyjających okolicznościach z drobnych cząstek alkoholu.

Roeser utrzymywał, że w czasie fermentacyi alkoholowej wytwarza się alde-

hyd nawet bez przystępu powietrza, znalazł on bowiem w fermentacyi winnej, przeprowadzonej bez przystępu powietrza w jednym litrze 15—80 mg. aldehydu. Sprawa ta pozostała przez dłuższy czas nierozstrzygniętą – jedno i drugie twierdzenie miały swoich zwolenników.

Trillat wykazuje, że wytwarzanie się aldehydu przy fermentacyi alkoholowej jest zjawiskiem towarzyszącem zawsze przystępowi powietrza, nie stoi ono w ścisłym związku z samą fermentacyą. Badania swoje opierał na doświadczeniach z drożdżami mlecznemi z sera.

Przy obfitszym przystępie powietrza otrzymywał on 50 mg. aldehydu, zaś pod ciśnieniem kwasu węglowego i wodoru nie było ani śladu aldehydu. Przy bardzo stałem doprowadzeniu powietrza otrzymywał w obu wydadkach 2, 1 mg. aldehydu.

Wyniki te dowodzą, jak starannie unikać należy przystępu powietrza przy tego rodzaju zabiegach.

Z powyższych doświadczeń i wywodów badaczów wynika stanowczo, że aldehyd octowy nie powstaje z powodu rozszczepiania się drobin cukru lecz przez utlenianie się alkoholu etylowego.

Okazuje się, że przy fermentacyi zacierów gorzelnianych, spowodowanej działalnością drożdży niemożliwem jest całkowicie uniknąć częsciowego bodaj utleniania się wytwarzającego się w zacierze alkoholu na aldehyd. *J. J.*

Rozmaitości.

W sprawie podniesienia podatku od spirytusu uchwaliła Izba przed rozejściem się przedłożenie rządowe, w myśl którego na peryod 1908/9 utrzymanym zostaje kontyngent w dotychczasowej wysokości, t. j. 1,017.000 hl. Gorzelnie rolnicze, które dotychczas posiadały kontyngent indywidualny, zatrzymają tenże w dotychczasowej wysokości i w peryodzie 1908/9. Kontyngentem nieużytkowanym obdzieli Ministerstwo Skarbu indyuwalnie przedewszystkiem owe nowe gorzelnie rolnicze, które jeszcze przed 1. stycznia 1908 w ruch puszczone zostały. Nowopowstałe gorzelnie rolnicze mogą wszelako uzyskać nie więcej jak 1 hl. na 1 ha policzalnej przestrzeni i łącznie nie wiecej jak 150 hl. Nowopowstałe gorzelnie rolnicze zaś, które dopiero po ogłoszeniu ustawy w ruch puszczone zostaną, uzyskać będą mogły kontyngent rozporządzalny, jeżeli jeszcze przed rozpoczęciem ruchu uzna je Ministerstwo Skarbu w pozumieniu z Ministerstwem rolnictwa za posiadające warunki przyznania. Do warunków tych należy wykazanie, że odnośna gorzelnia rolnicza położoną jest w okolicy o ubogiej glebie, gdzie przedewszystkiem tylko uprawa kartofli przyczynić się zdoła do podtrzymania rentowności gospodarstwa. Ostatnie postanowienie zwróconem jest przeciwko zakładaniu gorzelń rolniczych w interesie spekulatywnym. Ustawa ma wejść w życie z dniem prawomocnego ogłoszenia.

Na Węgrzech, jak już donosiliśmy, nastąpi wskutek nieuchwalenia w Austryi przedłożenia rządowego o podniesieniu podatku od spirytusu, zastrzeżone w ustawie prowizoryum, w myśl którego podatek spirytusowy wynosić będzie 1·20 K, a mianowicie 90 h tytułem dodatku. Różnica tedy między Austryą a Węgrami wynosić będzie 30 h; taka sama zresztą, jaka była aż do r. 1902. Od spirytusu, jaki się z Austryi w tym czasie dostanie do Węgier pobierać będzie skarb węgierski pomieniony dodatek, zaś przy spirytusie, sprowadzanym z Węgier do Austryi nastąpi odpowiedni zwrot podatkowy.

Światowa wystawa w Gent (Belgia) artykułów spożywczych odbędzie się tego roku w październiku z okazyi międzynarodowego kongresu dla celów spożywczych, obradować mającego w temże mieście belgijskiem w dniach 7., 8. i 9. października 1908.

Kongresem tym zainteresował się cały świat cywilizowany z uwagi na do-

niosłe dla zdrowia ludzkości znaczenie takiego zjazdu producentów środków odżywczych, setek milionów konsumentów i wogóle dla świata naukowego i technicznego. — Artykuły spożywcze, szczególniej fabrycznie wyrabiane zasługują na szczególniejszą opiekę i kontrolę całej ludzkości, która w obecnych czasach wprost zasypywaną bywa surogatami i naśladownictwami w zakresie wytwórczości środków spożywczych.

Zwłaszcza nasz kraj konsumuje bardzo wiele z takich płodów nowoczesnej pomysłowości twórczej, usiłującej smakiem i ponętnością wyglądu zwabiać konsumentów i nabywców na swoje wyroby.

Na wystawie w Gent znajdą się niezawodnie i różne przetwory spirytusowe, zatem mogą się tam popisywać ze swoimi wyrobami także i galicyjskie fabryki wódek i likierów.

Pytanie. W ostatnich czasach pojawiły się drożdże prasowane Dra Kuesa.

Uprzejmie proszę Szanownych Czytelników „Gorzelnika" o informacyę, gdzie Dr. Kues obecnie przebywa, w którym kraju i w jakiej miejscowości utrzymuje on fabrykę drożdży prasowanych?

W austryackim skorowidzu przemysłowym nie mogę odszukać fabryki drożdży prasowanych Dra Kuesa.

Członek Pol. Towarzystwa gorz.

Piorun i wody podziemne. Jeden z uczonych hiszpańskich, dr. Farreras, podaje zajmujące wyniki doświadczeń, czynionych nad drogą, jaką obiega piorun, spadający na powierzchnię ziemi. Według niego piorun bardzo często uderza tam, gdzie badania wykazują obecność wód podziemnych. Służą one, zdaniem dra F., czemś w rodzaju magnesu dla pioruna. Zdjęcia fotograficzne linii łamowej, jaką przebiega na horyzoncie wężyk piorunowy, odpowiadają kierunkowi źródeł i rzek podziemnych. Hipoteza ta jest tembardziej zajmująca, iż wiemy z fizyki, że przedmioty zwilżone są zwykle bardziej dostępne dla elektryczności, niż zupełnie suche. Prawdopodobnie uczeni nie omieszkają zająć się bliższem zbadaniem rezultatów doświadczeń dra Farreras.

Naprawa kotłów. Stosowanie stapiania acetylenowego przy naprawie kotłów parowych, streszcza się w następujących punktach: 1. acetylen powinien być zupełnie czysty, co daje się osiągnąć tylko przy użyciu gazu zgęszczonego, dostarczanego tak jak tlen w stalowych flaszkach; przyrządy wytwarzające acetylen na miejscu nigdy całkiem czystego gazu nie dają. 2. Gaz musi się znajdować pod ciśnieniem, inaczej bowiem nie miesza się dokładnie z tlenem; tu więc także okazuje się wyższość gazu dostarczanego we flaszkach nad wytwarzanym na miejscu. 3. Aby robota była pewna, musi być personal pracujący wybornie wyćwiczony w posługiwaniu się palnikami topiącymi i wogóle całej robocie. 4. Drut używany do zalewania miejsc łączonych przy grubych blachach musi być miękki i w doskonałym gatunku. 5. Miejsce spojenia po wykonaniu złączenia wymaga obrabiania młotami (tak jak przy zwykłym zgrzewaniu) dla zapobieżenia naprężeniom w materyale, — niekiedy nawet wyżarzenia; w przeciwnym razie miejsce złączenia ma ciągliwość i wytrzymałość na rozerwanie znacznie mniejszą niż blacha, z której wyrobiono kocioł.

Kwas węglowy jako siła motoryczna. Niejednokrotnie już próbowano zastosować do poruszania maszyn obok pary, gazu, benzyny itp., także zgęszczony, płynny kwas węglowy. Jasnem jest, że z chwilą gdy ten kwas węglowy rozpręża się i ze stanu płynnego przechodzi w lotny, wytwarza się energia, którą możnaby zaprządz do pracy. Ale wszystkie dotychczasowe usiłowania były nie zupełne i nie dawały pożądanego rezultatu. Przeważna liczba wynalazców, jak np. w r. 1870 chemik Mohr, konstruowali skomplikowane przyrządy, podobne do kotłów, celem przegrzania kwasu węglowego. Inni używali do tego celu gorącej pary i chemikaliów. Nie można

bowiem zapominać, że ci konstruktorzy którzy chcieliby zużytkować energię, zawartą w płynnym kwasie węglowym do wydobycia pracy bez poprzedniego ogrzania uzyskaliby tylko jeden niepożądany bynajmniej rezultat: cała maszyna razem ze stalowym zbiornikiem kwasu węglowego zamarzłaby natychmiast. Gaz skroplony pod ciśnieniem pochłania ciepło, gdy znowu przechodzi w stan lotny. Obecnie dopiero — jak donosi czasopismo „Umschau" — udało się ostatecznie rozwiązać problem zastosowania kwasu węglowego jako siły motorycznej. Wynalazca, inżynier Fryderyk Hildebrand wpadł mianowicie na pomysł, aby kwas węglowy ogrzewać odrazu w cylindrze tłokowym maszyny bez uciekania się do pomocy zewnętrznych źródeł ciepła. Ogrzanie to osiąga w ten sposób, że do cylindra wprowadza powietrze atmosferyczne i zagęszcza je, wskutek czego powietrze ogrzewa się. Wtedy doprowadza do cylindra płynny kwas węglowy w tej ilości, która w chwili największego zgęszczenia może przejść w stan lotny i przegrzać się. Ta mieszanina kwasu węglowego z powietrzem rozpręża się, wywiera ciśnienie i porusza tłok, który to ruch można znowu wykorzystać do wywoływania pracy. Wprowadzony kwas węglowy pozostaje do powietrza w stosunku jak 1 : 14.

ZAWIADOMIENIE.

Wydział Polskiego Towarzystwa gorzelniczego zaprowadza — w porozumieniu z Redakcyą „Gorzelnika" — czekowe konto c. k. pocztowej kasy oszczędności.

Wszystkie należne Towarzystwu wkładki, przypadającą i zaległą przedpłatę za „Gorzelnika", tudzież należytości bieżące i zaległe za umieszczone w „Gorzelniku" inseraty prosimy nadsyłać za pośrednictwem obrotu czekowego c. k. pocztowej kasy oszczędności.

Czeki pocztowej kasy oszczędności rozesłane zostaną wszystkim Członkom Towarzystwa naszego, Prenumeratorom „Gorzelnika" i inserującym w „Gorzelniku" z następnym numerem czasopisma naszego.

Lwów, 26. lipca 1908.

ZA WYDZIAŁ POLSKIEGO TOWARZYSTWA GORZELNICZEGO:

Franciszek Latawiec
prezes

Bol. Jaworski — członek Wydziału
Stef. Korzeniowski — skarbnik

Feliks Gierasieński
redaktor „Gorzelnika".

NADESŁANE.

Do P. T. Kolegów Gorzelników!

Zwracam się z prośbą do tych Kolegow Gorzelników, którzy po ukończonej kampanii, przeprowadzać będą zmiany w aparatach deflegmacyjnych w gorzelniach, aby raczyli zwrócić uwagę na deflegmatory mojego wynalazku. Aparat odpędowy mojego wynalazku, okazał się o wiele lepszym od innych, co stwierdzić mogą liczni moi P. T. odbiorcy — aparatem moim można pędzić w 1 godzinie **245 — 250** ltr. spirytusu o sile 92—94 Tral. Zużywa o wiele mniej wody i pary, a tem samem oszczędza opału. Wszelkie zatkania wewnętrzne są wykluczone. Jako rękojmię doskonałości mego wynalazku, daję możność przekonania się o dobroci mego aparatu, tem, iż jestem gotowy nie żądać ani grosza zadatku, dopóki aparat nie pójdzie w ruch. Niema więc żadnego ryzyka. Po przekonaniu się o dobroci mego aparatu, należność można spłacać dogodnemi ratami. Mogę śmiało konkurować z szwabskim wyrobem. Urządzam aparata odpędowe ciągłej destylacji z moim deflegmatorem, jak też i perjodyczne. Kilkanaście aparatów moich jest w ruchu, fungują wybornie. Daję gwarancję, że ruch gorzelni 7 hl. trwa 7, a 4 hl. 4 godzin. Tańszy o wiele od innych tego rodzaju aparatów. Wynalazek mój

polecam P. T, Kolegom Gorzelnikom do łaskawego poparcia i mam nadzieję, że uzyskam dostateczne zaufanie do tego krajowego wynalazku.

Zamówienia, za które z góry dziękuję, proszę nadsyłać pod adresem

FRANCISZEK LATAWIEC

kierownik gorzelni i fabryki krochmalu w Siebieczowie, o. p. Moszków ad Sokal.

Do

Wielmożnego Pana

Franciszka Latawca

w Siebieczowie

p. Mozzków ad Sokal.

Na życzenie Pana poświadczam, że na wynalezionym przez pana „Deflegmatorze“ wyrabiam już drugi rok spirytus czysty na przeszło 93 Tral. W przeciągu godziny odpędzam około 240 litrów. Wody do odpędu aparat potrzebuje mało jakoteż i opału. Wskutek tych zalet wynalazek Pana mogę bardzo polecić. Muszę także dodać, że anyżówkę na „Deflegmatorze“ Pana wyrabiam bardzo dobrą.

Bereżnica królewska 15. kwietnia 1907.

Stanisław Pawlikowski m p.
właśc. dóbr ziem.

Do

Wielmożnego Pana

Franciszka Latawca

w Siebieczowie p. Moszków.

Poświadczam niniejszem, że Pan Franciszek Latawiec przeprowadził rekonstrukcyę mojej gorzelni w Żyrawie akordowo i z wykonania robót i całego urządzenia jestem zupełnie zadowolony.

Jednocześnie zastosował Pan Franciczek Latawiec do aparatu odpędowego, swego wynalazku ***deflegmator****, który doskonale funkcyonuje, a ma tę zaletę od innych, że spirytus daje od 92 do 93 Tralesa, jakoteż bardzo mało wody do odpędu spotrzebowuje, a w godzinie morze dać do 240 litrów spirytusu, wobec czego wynalazek Pana Latawca sumiennie każdemu polecić mogę, jakoteż wogóle oddanie robót w gorzelniach budowlanych.*

Żyrawa dnia 3. stycznia 1907.

Witold Czajkowski. m. p.
właść. dóbr.

Do Wgo Pana

Franciszka Latawca,

kierownika gorzelni w Siebieczowie o. p. Moszków.

Szanowny Panie Kolego!

Donoszę Sz. Panu Koledze, że deflegmator Jego pomysłu jest już u mnie w ruchu. Z fungowania tego przyrządu jestem bardzo zadowolony, mogę też już teraz ocenić go należycie. Deflegmator Pański jest istotnie nieoceniony, wyciąga on alkohol do ostatniej kropli, to też niema go ani śladu w lutrynku.

Przy miesięcznym obrachunku w dniu 5. grudnia b. r. stopniowość spirytusu wynosiła 90·5⁰ Trall. O silniejszy spirytus nie staram się, gdyż z doświadczenia wiem, że mi się w magazynie ulatnia, a wódka nasza jeszcze nie sprzedana. Przez dwa dni próbowałem jak silny spirytus da się z tego deflegmatora osiągnąć i odbijając przy 80⁰ Trall., przekonałem się, że dwudniowy spirytus okazał w przecięciu 94·2⁰ Trall.

Odpęd trwa przy $3^1/_4$ godziny, a na godzinę pędzę 240—250 l.

W ubiegłej kampanii zużywałem 600 kg węgla, $^1/_4$ sąga drzewa, obecnie przy Pańskiem deflegmatorze spotrzebowuję tylko 450 kg węgla dziennie, zaczem mam znaczną oszczędność opału. Ruch trwa tylko 5 godzin — zaczynam o 6-ej rano, a kończę o 11 przed południem. Pomimo szybkiego pędzenia przez aparat mierniczy okazała się w magazynie nadwyżka 250 l. spirytusu.

Niektórzy nie chcą wierzyć w tak małe zapotrzebowanie opału, pary i wody, muszę też Sz. Panu Koledze przyznać, że przez wiele lat miałem z różnego rodzaju aparatami do czynienia, lecz nie miałem aparatu, któryby równie dobrze,

jak Pański deflegmator fungował przy takiej oszczędności opału, pary i wody.

Z uwagi na tak precyzyjne funkcyonowanie Pańskiego deflegmatora, nie waham się jak najgoręciej polecić wynalazek Pański wszystkim P. P. Właścicielom gorzelń i Kolegom.

Z poważaniem i pozdrowieniem koleżeńskiem

Kazimierz Buchelt
kier. gorzel.

Nadyby Wojutycze, 6. grudnia 1905.

Berezowica król., 18. lutego 1906.

Do

W. Pana **Franciszka Latawca,**
kierownika gorzelni
w Siebieczowie o. p. Moszków.

Z przyjemnością stwierdzam, że deflegmator Pańskiego pomysłu, który dla tutejszej gorzelni nabyliśmy, okazał się w praktycznem zastosowaniu świetnym wynalazkiem dla poprawy i uzupełnienia aparatów destelacyjnych. Wielokrotnie przeprowadzone z nowym deflegmatorem próby ścisłe dowiodły, że przewyższa on wszystkie dotychczas znane deflegmatory.

Destylacya spirytusu przy Pańskim deflegmatorze odbywa się bardzo łatwo, dobrze i tanio, daje on na godzinę 240 litrów spirytusu na 93·5—94° Tr. nadzwyczajnie czystego przyczem zużywa bardzo mało pary i wody.

Wobec tych znakomitych zalet deflegmatora, oświadczam się z zupełnem uznaniem dla wynalazku Pańskiego i polecam go usilnie wszystkim właścicielom i kierownikom gorzelń jako tani a nieporównany środek uzupełnienia aparatów destylacyjnych.

Z poważaniem
Zarząd gorzelni w Bereźnicy król.
Henryk Buchelt.

Dzień 23. sierpnia 1908, jako dzień odbyć się mającego Krajowego wiecu gorzelniczego we Lwowie, (w wielkiej sali ratuszowej) niechaj zgromadzi razem wszystkie bez wyjątku koła przemysłu gorzelniczego i Osobistości, interesujące się gorzelnictwem galicyjskiem.

Mężowie nauki i wiedzy gorzelniczej, Właściciele i przedsiębiorcy gorzelni, Rafinerzy i fabrykanci wódek, Właściciele i kierownicy fabryk urządzeń i przyborów gorzelnianych, Przedsiębiorcy kopalń nafty, węgla i torfu, Rolnicy, pełnomocnicy i zarządcy dóbr ziemskich, Kierownicy techniczni gorzelni, elewi i pomocnicy gorzelniani, słowem wszyscy interesowani w tym przemyśle niechaj pospieszą w tym ważnym dniu na spólne obrady nad dobrem i rozwojem gorzelnictwa naszego.

Wszelkie zgłoszenia w kwestyach wiecowych prosimy adresować do redakcyi „Gorzelnika“ Lwów, ul. Rzeźbiarska l. 1 a.

Usilnie prosimy pospieszyć się z nadsyłaniem zgłoszeń wiecowych.

Zmiana adresu Redakcyi. Z dniem l. sierpnia b. r. przeprowadza się Redakcya i Administracya „Gorzelnika“ z dotychczasowego lokalu do mieszkania przy ul. Rzeźbiarskiej l. l a II. p. (przecznica między ulicami Łyczakowską a Piekarską). Prosimy wszelkie korespondencye i przesyłki (z wyjątkiem pieniężnych) od tego czasu nadsyłać do Redakcyi i Administracyi pod tymże adresem.

Ogłoszenia.

☛ Należytość za drobne ogłoszenia należy z góry uiszczać.

---

samoistym w gorzelni 4 hektolitrowej, poszukuje posady na ordynacyę od 15 sierpnia lub 1 września br.

Zgłoszenia W. W. Sorocko powiat Skałat poste restante.

Potrzebny pomocnik do gorzelni, wynagrodzenie 20 kor. miesięcznie wikt, pomieszkanie, światło, opał.

Zgłoszenia do: Machnicki Spasów p. Tartaków.

Gorzelnik zdolny poszukuje posady. Zgłoszenia do Redakcyi pod J. J. M.

Gorzelnik od 1. października 1908 potrzeby do gorzelni nowej z aparatem ciągłym Quissek-Geppert.

Warunki następujące:

1000 Kor. rocznej pensyi, 16 ctm ordynaryi, pomieszkanie: 2 pokoje, kuchnia i spiżarnia, ogród 1 morg przy gorzelni, 2 krów i 1 koń na utrzymaniu, dla konia, w lecie tylko słoma i pastwisko, w zimie braha i siano) lub 6 liter mleka dziennie. Kawalerowie pierwszeństwo mają. Oprócz funkcyi należących do jego zakresu działania obowiązanym będzie p. Gorzelnik prowadzić księgi młyna parowego będącego przy gorzelni i po ukończeniu kampanii aż do rozpoczęcia nowej dozorować roboty i na żądanie prowadzić zapiski gospodarskie.

Zgłoszenia: Do Zarządu dóbr Czernica, p. Podkamień ad Brody.

Pomocnik gorzelniany, z 6-letnią praktyką, z egzaminem na palacza, może zastąpić kierownika poszukuje posady. Zgłoszenia do redakcyi pod Jakób P. K. T.

Dublańczyk z pięcioletnią praktyką gorzelniczą, egzaminem z obsługi kotłów parowych, który już był przez jedną kampanię samoistnym w gorzelni siedmiohektolitrowej poszukuje posady na ordynaryę od 1-go września br. Zgłoszenia: H. K. Jagielnica poste-restante.

Gorzelnik kawaler z ośmioletnią praktyką (cztery lata jako samoistny) obznajomiony ze wszystkiemi aparatami, poszukuje posady kawalera lub na ordynaryę. Bliższych szczegółów udzieli z grzeczności F. Szymański kier. gorzelni w Sławentynie p. Lipica dolna.

BIURO TECHNICZNE

inżyniera Jana Kownackiego

w Tarnowie, ulica Wałowa l. 3.

rządowo upoważnionego geometry cywilnego i zaprzysężonego rzeczoznawcy technicznego c. k. Sądu Wyższego w Krakowie.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres miernictwa wchodzące jako to: parcelacye dóbr, pomiary lasowe, regulacye granic gminnych i pomiary pastwisk gminnych, odszukanie zatartych granic, podział mniejszych i większych majętności, plany regulacyjne i zdjęcia miast wraz z niwelacyą, zamierzanie gospodarstw, urządzeń rolnych i leśnych wraz z odpowiednimi planami, pomiary do zawarcia kontraktów notaryalnych. Plany każdej roboty zdolne do intabulacyi. Wszelkie prace wykonywa możliwie w najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych lub umówionych.

Ważne dla świetnych Rad powiatowych i Zwierzchności gminnych: pomiary i odgraniczenia pastwisk gminnych i regulacye miast, wykonywa we dle umowy, z tem, że zapłata za wykonane roboty nastąpić może do roku lub i dalej.

Sierpy

kowalskie z rączkami w bardzo dobrem i ładnem wyrobieniu, ręcznie robione z najlepszej angielskiej stali, krajowej formy z długotrwałymi drobnymi ząbkami, bardzo ostre i zręczne, Lekko przecinają zboże, iż sierpa w ręku prawie nie czuć i ludzie się nie męczą w czasie rznięcia, jednym sierpem kilka lat żąć można.

Cena jednego sierpa 60 halerzy. Mniej od 5 sztuk nie wysyłam, a więcej ile kto zechce. Na każde zamówienie proszę przysłać 1 koronę zadatku i odrazu zamówienie na przekazie. Przy mniejszych i większych wysyłkach porto opłacam sam. Bez zadatku nie wysyłam.

Zamawiać pod adresem: **M. Zabłocki**, warsztat kowalski wyrobu sierpów krajowych **w Rozdole** (Galicya).

Elektrycznie spajane beczki żelazne



do transportu **spirytusu**, cynkowane, cynowane, na pojemność przez Urząd mierniczy stwierdzone, z zamknięciem czopowem i przyrządem do plombowania



dostarcza

ROBERT KERN

Zastępstwo Witkowickiej Fabryki rur

Lwów, ul. Kopernika l. 18.

Nr. 17.

P. T. Firmy fabryczne i handlowe zechcą wyznawać zasadę wzajemności w popieraniu interesów Polskiego Tow. gorzelniczego i jego organu „Gorzelnika“! — My odwzajemnimy się!

Z wszelką gwarancyą, nawet na próbę dostarczam najnowszych patentów aparaty do samodzielnego rozpuszczania

jakoteż **przeciw** tworzeniu się **osadu** na ogrzewalni kotłów parowych wszelkiego systemu w 2 tygodniach za 180—250 mk. Również stawiam aparaty na murowanych fundamentach do oczyszczania wody z wszelkich tworków **osadu i mułu począwszy od 675 mk.** Bez osadu i bez mułu — woda odtąd przeczysta, reparacye wykluczone, a co najważniejsza — oszczędność węgla zdumiewająca.

Zgłoszenia pod adresem: Bytom — Beuthen O. Schl.

KAŹMIERZ LIERSCH główny zastępca na Śląsk, W. Ks. Poznańskie, Prusy zach. i wsch., Królestwo i Galicyę. — (Poszukuję podróżujących).

Fabryka maszyn i Odlewnia Księcia A. LUBOMIRSKIEGO WE LWOWIE

LWÓW, Podzamcze św. Marcina 11.

MARKA OCHRONNA

Adres dla telegramów: **Śreniawa Lwów.**

TELEFON 559.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:

1) Urządzenia, rekonstrukcye i reperacye gorzelń, browarów, młynów, tartaków, cegielń i innych zakładów przemysłowych.

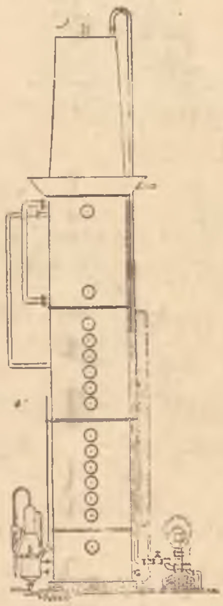
2) Transmisye według najnowszych typów.

3) Kotły parowe, konstrukcye żelazne rezerwoary i t. p. roboty kotlarskie.

4) Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli. Nr. 5.

Nowe ulepszone Deflegmatory

systemu FRANCISZKA LATAWCA



Ten swojski pomysł i wyrób celuje prostotą budowy, taniością i **łatwością zastosowania go do każdego aparatu destylacyjnego,** mimo tego daje na godzinę 240 do 250 litrów spirytusu na 92—94° Trall., przyczem zużywa mało wody i pary, a przez szybsze pędzenie od innych aparatów, jest wielka oszczędność w opale. — Daję gwarancyę, że ruch gorzelni 4 hl trwa cztery i pół, a 7 hl siedm godzin!! — **Tańszy od każdego innego systemu deflegmatorów!**

Zamówienia przyjmuje wynalazca:

FRANCISZEK LATAWIEC
kierownik gorzelni i krochmalni
w **Siebieczowie** o. p. **Moszków.**

Uwaga: Kilkanaście deflegmatorów w ruchu fungują wybornie.

Liczne uznania i polecenia.

Patentowany ruszt żebrowy Hartunga

ze specyalnego metalu z **mostkiem ogniowym pochłaniającym dym.**

Patent austro-węg. 2215/48 1757 / 12164 16039

Inne systemy rusztów również są na składzie.

Zapewnia następujące korzyści. Nader małe wydzielanie dymu. — Znaczną oszczędność węgli.-Szczególniejszą użyteczność. — Minimalne koszta. — Łatwe zastosowanie bez przerabiania palowiska. Wskutek odpowiedniej konstrukcyi posiada wielką trwałość przytem ułożenie naszego rusztu daje 51% wolnej powierzchni rusztowej.



Berlińska **lejarnia stali i żelaza Hartunga Tow. akc.** (Hartungs Actiengesellschaft).

Nr. 4. **Berlin NO.,** Prenzlauerallee 41.

P. T. Czytelnicy przy zamawianiu u firm łaskawie raczą powoływać się na dział inseracyjny „Gorzelnika“!